

Dyplomy za dyplomy [RECENZJA]

Co roku mogliśmy oglądać rozbudowane wystawy dyplomów z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, ale tym razem ze względów pandemicznych Prime Time połączono z Prime Stage i pokazano wyłącznie nagrodzone prace. Prime Time to konkurs najlepszych dyplomów magisterskich powstałych w ubiegłym roku, Prime Stage - dyplomów licencjackich. Funkcjonujący od 20 lat Prime Time (wcześniej nazywany „Rocznikiem”) zawsze obfitował w mnóstwo ciekawych propozycji artystycznych i projektowych - te uhonorowane przez jury były tylko jednymi z wielu. Teraz pozostaje nam poznanie wyboru jurorów, ale dzisiaj dobre i to.

Prime Time to efekt pracy dojrzałych studentów, zacznę więc od niego. Siłą rzeczy najefektowniejsza na całej wystawie jest kolekcja ubiorów damskich i obuwia Anny Marii Aksamitowskiej-Goncerz (brązowy medal), odnosząca się do palących problemów współczesności, np. konsumpcjonizmu, nadprodukcji. Soczyste kolory i malownicze, rozbudowane formy skupiają uwagę. Stroje wydają się dopracowane w każdym szczególe, a elementem większości z nich są czepki. Silnie kontrastuje z nimi cykl stonowanych sitodruków i obrazów Magdaleny Palmowskiej (złoty medal) w odcieniach szarości. Autorka „pokawałkowała” ludzkie ciało i połączyła fragmenty w nienaturalne konfiguracje, wskazując na autonomiczność każdej części. Z cyklem współgra z kolei równie rozbudowana instalacja rzeźbiarska Zuzanny Morawskiej (srebro), sięgająca po tradycyjne metody i materiały rzeźbiarskie, ale wykorzystująca je w awangardowej formie. Tematem jest kobiecość, wyzbyta narzuconych jej ról. Jest zatem lekkość i subtelność mimo dużych rozmiarów instalacji, są naturalne kolory: surowego drewna, gładko obrobionego, oraz beże tkanin rozciągniętych między drewnianymi formami.

Damian Cizek (srebro) poszedł na żywioł - w mocne kolory i formy, jak Aksamitowska-Goncerz, ale nie chce tak jak ona panować nad nimi, ich sednem jest przypadek. Formy na jego sklejkowych obrazach mówiących o niedoskonałościach i błędach są dziwaczne, nieokreślone, hybrydowe. Nie wiadomo, co przedstawiają i z niczym się nie kojarzą - to intrygujące. Jest jeszcze zwariowany artzin Ciszka, poświęcony alternatywnym sposobom życia (choćby mieszkaniu na barce, żywieniu się na śmietnikach), a towarzyszą mu odpowiednie do alternatywnego życia gadzety: wlepki i koszulki.

Anna Kaniut (brąz) zaprojektowała urządzenie pomocne starszym osobom przy pracach w ogrodzie, genialne w swej prostocie: to coś w rodzaju skrzynki narzędziowej do ciągnięcia, na której można spocząć podczas pracy. A Martyna Woszczak (również brąz) pokazuje obiekty rzeźbiarskie, głównie w formie biżuterii, nawiązujące do form z PRL-u.

W Prime Stage przyznano tylko trzy nagrody. Katarzyna Sikorska zajęła pierwsze miejsce za animowany film z lalkami, które mają głowy wypchanych zwierząt, co jest nieco makabryczne (młoda artystka nawiązuje do owadzich animacji Władysława Starewicza). Wrażenie robią zwłaszcza wytrzeszczone sztuczne oczy liska. Lalkom i ich otoczeniu można się lepiej przyjrzeć dzięki umieszczeniu na wystawie miniaturowego planu zdjęciowego. Jan Kazimierz Barnaś (II miejsce) pokazał dojrzały jak na tak młodego człowieka projekt fotograficzny z czarno-białymi, bardzo ciemnymi „okienkami” krajobrazu, który niekiedy ledwie da się odszyfrować i „zniszczonym” filmem, na którym zza „rys na błonie” także widzimy elementy pejzażu.

Izabela Sławińska (III miejsce), jak Anna Kaniut, wykazała się empatią, projektując zestaw miłych w dotyku kamiennych gadżetów, które poprzez sprawianie przyjemności wyciszają nadmierne emocje i pomagają w podejmowaniu racjonalnych decyzji.

Wszystkie nagrodzone w obu konkursach prace mają w sobie coś interesującego i z pewnością wyboru dokonano obiektywnie. Można tylko zastanawiać się nad samą metodą wyboru laureatów. Wydaje się, że tutaj próbowano uhonorować po jednej propozycji z różnych dziedzin (malarstwo, a zarazem grafika wydawnicza, poza tym rzeźba, grafika warsztatowa, ubiór, biżuteria, fotografia, animacja, urządzenie i gadżet) – zapewnia to różnorodność i stanowi przegląd aktywności uczelni, ale co, gdyby do konkursu stanęły trzy świetne projekty malarskie albo dwa fotograficzne? A może nawet stanęły... Pandemia uniemożliwia nam tym razem ogląd całości...

Aleksandra Talaga-Nowacka

Prime Time/Prime Stage - wystawa laureatów konkursów w Galerii ASP przy ul. Piotrkowskiej 68, czynna do 25 marca 2021 r.

Nagrodzeni:

Prime Time 2020

- medal złoty - Magdalena Palmowska („Ciało ludzkie jako zbiór elementów”)
- medale srebrne - Damian Ciszek (projekt zina „Off the Grid” i cykl malarski „Bejntings”) oraz Zuzanna Morawska (praca „Kreacja przestrzeni. Zakomponowanie wybranego miejsca na podstawie interpretacji własnej wizji wizerunku kobiety”)
- medale brązowe - Anna Maria Aksamitowska-Goncerz (kolekcja „Paradoksy we współczesnym świecie”), Anna Kaniut („Projekt elementów wspomagających prace ogrodowe dedykowany osobom starszym”) oraz Martyna Woszczak („Design spod lady - sztuka przedmiotu doby PRL-u”)

Prime Stage 2020

- I miejsce - Katarzyna Sikorska („Tea-party - film lalkowy”)
- II miejsce - Jan Kazimierz Barnaś (eksperymentalny film „U podnóża świętej góry Peko” oraz cykl zdjęć „Setomaa”)
- III miejsce - Izabela Sławińska („Projekt gadżetu sensorycznego pomagającego w radzeniu sobie z natłokiem emocji”)

Wręczenie nagród - 19 III o godz. 17.

W dniach 20 III- 9 IV galeria jest nieczynna.